

II Rzeczpospolita

Przeciwko jakimkolwiek uprzywilejowywaniu Kościoła w państwie występowała najżywiej PPS. Protestowano w szczególności przeciwko regulacji zawartej w art. 117 projektu konstytucji (uchwalony jako 114), mówiącego o naczelnym stanowisku Kościoła Katolickiego, o rządzeniu się przezeń „własnymi prawami” oraz o „porozumieniu z Rzymem” w tych sprawach (konkordat). Poseł Czapiński mówił: *„Oczywista rzecz, że w nowoczesnym państwie takie brzmienie tego artykułu jest nie do przyjęcia. Nasze stronnictwo wobec tego proponuje art. 117 skreślić, natomiast określa stanowisko Kościoła w Państwie w art. 116 na podstawie wspólnych przepisów o stowarzyszeniach. Czyli Kościół katolicki traci uprzywilejowane stanowisko w Państwie naszym. Sądzymy, że występując w ten sposób za oddzieleniem kościoła od państwa, nie występujemy przeciwko religii katolickiej i nawet nie występujemy przeciwko kościołowi katolickiemu, raczej ochramiamy religię przed tym związkiem nieprawym, jaki zachodzi między organizacją kościelną a państwem.”* Poseł prof. J. Buzek [1], co ciekawe — podobnie jak i późniejszy premier — też ewangelik, wniósł poprawkę zmieniającą brzmienie artykułu ustanawiającego religię rzymskokatolicką naczelną w państwie. Wedle poprawki miała być *„naczelną wśród równouprawnionych religii”*.

Konstytucja z 17 marca 1921 r. w art. 114 stanowiła ostatecznie: *„Wyznanie rzymskokatolickie, będące religią przeważającą większości narodu, zajmuje w państwie naczelne stanowisko wśród uprawnionych wyznań. Kościół rzymskokatolicki rządzi się własnymi prawami.”* Wyrazem naczelnej pozycji Kościoła katolickiego był sposób prawnej regulacji jego spraw w porównaniu z innymi związkami religijnymi: art. 114 przewidywał dla Kościoła Katolickiego umowę międzynarodową z jego władzami w Rzymie, zaś dla innych związków art. 115 ustanawiał zasadę ustawowego, czyli jednostronnego regulowania ich sytuacji prawnej, jedynie *„po porozumieniu się z ich reprezentacjami”*. Z drugiej strony, chadekom nie udało się przegłosować poprawki do art. 42, aby Prezydent był „katolikiem”. Co jak wiemy, umożliwiło później aby pierwszą głową niepodległego państwa polskiego został prezydent publicznie przyznający się do ateizmu — prof. Gabriel Narutowicz. Wprawdzie nie udało mu się sprawować efektywnie urzędu prezydenckiego, gdyż w wyniku nagonki jaką rozpętała polska prawica, w tydzień później po jego wyborze, 16 grudnia 1922 r. został zastrzelony przez nacjonalistę, jednakże jego osoba była niezwykle „precedensem”, jeśli idzie o deklaracje światopoglądowe władz polskich i do dziś pozostaje symbolem.

III Rzeczpospolita

Pierwszym postulatem Kościoła było odwołanie się do Boga w preambule. Biskup Życiński, nie mogąc znaleźć lepszego przykładu, przytaczał konstytucję Ukrainy, w której *udało się pogodzić demokrację z Bogiem.* [2]

Równie kłopotliwą kwestią było wyrażenie zasady rozdziału państwa i Kościoła. Klasyczne i najbardziej adekwatne sformułowania: „rozdział”, „oddzielenie” — nie zadowalały biskupów. Dążono do tego, by zasada ta nie uniemożliwiła zapewniania w przyszłości możliwie szerokich wpływów na forum publicznym. W 1995 r. przewagę już zdobyła myśl o konieczności rezygnacji z „rozdziału”. Aleksander Kwaśniewski opowiedział się wówczas za formułą o „autonomii i niezależności Kościołów i wykluczeniu ich udziału w sprawowaniu władzy publicznej”. Ostatecznie jednak wpisano formułę z kościelnej konstytucji soborowej *Gaudium et Spes*, o autonomii i niezależności połączonej ze „współdziałaniem dla dobra człowieka i dobra wspólnego” (art. 25 ust. 3).

Kolejną kwestią była „świeckość” lub „neutralność” światopoglądowa państwa, jako logiczna niejako konsekwencja rozdziału Kościoła i państwa. Jeszcze w czasach PRL biskupi wielokrotnie mówili, że państwo winno być światopoglądowo i ideologicznie neutralne, że nie powinno narzucać obywatelom żadnych systemów wartości. Jednak od samego początku III RP miało się okazać, że nagle poglądy te się odmieniły. Kiedy Prymasowska Rada Społeczna

przyjęła stanowisko o „neutralności” państwa, wówczas prymas twardo zaprotestował, mówiąc, że wolny chrześcijański naród ma prawo do chrześcijańskiego państwa. Odtąd dla strony kościelnej zwrot ten stał się wykluczony. Biskup Pieronek mówił, że ważne jest, „aby nie przywoływać pewnych upiorów i nie definiować w konstytucji, jakie jest państwo. Jeżeli jest demokratyczne, to nie trzeba dopowiadać, że jest neutralne, świeckie. Uważam, że jest to teren grząski, w którym można utopić wolność i neutralność zarówno państwa, jak i Kościoła”. Wpisano więc, że władze publiczne „zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym” (art. 25 ust. 2). Ks. Krukowski twierdzi, że „Bezstronność jest synonimem neutralności światopoglądowej i świeckości państwa.” Nie jest to jednak prawdą, gdyby tak było nie walczono by z tymi określeniami. „Bezstronność” nie oddaje w pełni tego co „neutralność”. [3]

Istotne zastrzeżenia budziła konstrukcja równouprawnienia kościołów i związków wyznaniowych: jeden ustęp proklamował tę zasadę, kolejne dwa od razu sytuację wyraźnie różnicowały. Do zróżnicowania faktycznego — dodano formalnoprawne: sytuację prawną kościołów i związków wyznaniowych określają ustawy uchwalone na podstawie umów zawartych przez Radę Ministrów z ich władzami; jednakże z Kościołem katolickim stosunki te reguluje się na podstawie umowy międzynarodowej — konkordatu. Zarzut wobec tej kwestii odparł w sposób charakterystyczny dla siebie ks. J. Krukowski: "Zarzut ten jest oparty na prymitywnym pojmowaniu egalitaryzmu polegającego na utożsamianiu równouprawnienia z identycznością wszystkich związków wyznaniowych, co jest sprzeczne z zasadą sprawiedliwości (*cum cuique tribuere*). Zasady, jakie zostały wpisane do nowej Konstytucji, wykluczają tego rodzaju prymitywizm." [4]

Pomimo tych zmian nie udało się przekonać episkopatu do konstytucji. Walka przeciwko ustawie zasadniczej przed referendum w maju 1997 r., była największym bodaj przejawem bezpośredniego i otwartego zaangażowania się Kościoła w agitację polityczną. [5] Biskupi apelowali, księża z ambon nawoływali, całe niemal duchowieństwo było zaangażowane w tę akcję. Metropolita przemyski, arcybiskup Józef Michalik, podczas spotkania z kapłanami archidiecezji przemyskiej, jak donosiła KAI, krytykował konstytucję za to, że „*nie broni życia i nie promuje prawa naturalnego. Nie opowiada się przeciwko deprawacji. Nie uwzględnia dobra społecznego, prywatyzacji ani własności. Lansuje wolność, ale ogranicza religijność. Ochrania rodzinę, ale daje prawa dziecku, co jest złe. Wprowadza prawo do milczenia, co jest niebezpieczne, bo może zakazać w pewnym momencie ewangelizacji i wprowadzić zakaz religii. Złe jest również to, że można zrzec się suwerenności na rzecz innych państw*” [6].

Propaganda antykonstytucyjna — ulotki rozdawane w warszawskich kościołach w czasie uchwalania Konstytucji RP z 2 IV 1997 r. (nadesłał Wiesław Jaszczyński).

**Polaku, obudź się! Obudź innych!
To spisek przeciwko Ojczyźnie!**

Głosując za Konstytucją

lub nie biorąc udziału

w referendum

przyczyniasz się do zagłady Ojczyzny.

Tylko biorąc udział w referendum i mówiąc

NIE

temu projektowi Konstytucji

pomogasz uratować Polskę.

PROJEKT NOWEJ KONSTYTUCJI PRZECIW POLSCE ku dechrystianizacji i rozbiorowi Polski!

Jeśli projekt ten wejdzie w życie, to:

- Polska straci niepodległość (art. 90)
- Państwo zaprowadzi publiczny ateizm (art. 53 p. 5)
- Państwo odbierze dzieci rodzicom (art. 48)
- Nie będą respektowane ludzkie prawa człowieka (podobnie jak w systemie Hitlera i Stalina) (art. 87 p. 1)
- Gospodarka polska będzie zależna od obcych banków komercyjnych (art. 220 p. 2)
- Utrwalona zostanie dominacja polityczna postkomunistów (konstytucyjny zapis o ordynacji proporcjonalnej, art. 96 p. 2)
- Nie będzie uwłaszczenia i reprivatyzacji (oddania Polakom, co się im należy)
- Ograniczone prawo własności (uwaga rolnicy: także ograniczenie prawa do posiadania ziemi) (art. 64)
- Prezydent będzie miał nieograniczoną władzę (tyrania), m.in. mianuje: Szefa Sztabu Generalnego (art. 134 p. 3), będzie miał wpływ na powołanie Prezesa Narodowego Banku Polskiego (art. 144 p. 24), Prezesów Sądu Najwyższego (art. 144 p. 23), Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego (art. 183 p. 3), Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego (art. 185), Prezesa Trybunału Konstytucyjnego (art. 194 p. 2).

Pamiętaj!

Projekt konstytucji został przygotowany przez ugrupowania, których głosami zalegalizowano aborcję, demoralizację dzieci i młodzieży, pornografię i wyprzedaż polskiej ziemi cudzoziemcom. **Ten projekt umożliwia utrzymanie w mocy niemoralnych, antychrześcijańskich i antypolskich zapisów.**

Spółeczny Komitet Ratowania Polski

Gazeta Wyborcza ujawniła wówczas projekt apelu władz Solidarności do Polaków: „Konstytucja przedstawiona Narodowi Polskiemu przez obecny parlament w roku 1997 stanowi dla Polski zagrożenie nie mniejsze niż bolszewicka nawałnica z 1920 r. (sic!)... Przekonani, że ludzkimi siłami będzie nam bardzo trudno odrzucić przedstawioną w referendum konstytucję, postanawiamy ponownie dokonać intronizacji Chrystusa Króla AD 1997...”.

Okazać się jednak miało, że konstytucja nie zaowocowała ograniczaniem religijności, nawet w jej rozumieniu abpa Michalika.

Literatura: P. Borecki, *Koncepcje stosunków między państwem a związkami wyznaniowymi w projektach i postulatach konstytucyjnych*, Warszawa 2002; J. Brożyniak, *Konstytucyjne dylematy regulacji stosunków wyznaniowych wewspółczesnej Polsce*, Warszawa 1996.

Zobacz także te strony:

Przypisy:

[1] Józef Buzek (1873-1936), działacz ruchu narodowego i ludowego, prawnik, statystyk; 1905-17 czł. Stronnictwa Demokr.-Nar.; 1919-31 czł. PSL "Piast", następnie SL; 1907-18 wiceprezes Koła Pol. w austr. Radzie Państwa; 1919-22 poseł na sejm, 1922-27 senator; od 1904 prof. Uniw. Lwow., od 1918 Uniw. Warsz. i SGH; współzałożyciel i 1918-29 dyr. GUS. [MNEP PWN 2000]

[2] J. Życiński, "Pryncypialność selektywna", *Rzeczpospolita*, 31 VIII 1996.

[3] Por. S. Waltoś, "Pojęcie obiektywizmu", [w:] *Proces karny*, Warszawa 2002, s.221.

[4] J. Krukowski, "Realizacja konkordatu...", op.cit., s.32.

[5] Kościół począł się wycofywać z politykierstwa odkąd się okazało, iż protegowani przezeń kandydaci i ugrupowania nie uzyskiwały takiej ilości głosów, jakiej oczekiwano. Kiedy się okazało, iż nagle ponad połowa społeczeństwa zaczęła uważać, iż aktywność polityczna Kościoła jest za duża.

[6] za: E. K. Czackowska, "Spór nie tylko o konstytucję", *Rzeczpospolita*, 30 IV 1997.

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta *Racjonalisty*, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 23-11-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3082) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3082>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach

informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl